

Marcin Dziwisz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Zjawisko „wędrowki neologizmów” między tekstami z kręgu literatury fantazy jako wyzwanie dla tłumacza (na materiale przekładów utworów J.R.R. Tolkiena i A. Sapkowskiego na języki polski i rosyjski)

Użyte w tytule niniejszego artykułu sformułowanie „wędrowka neologizmów” rozumieć będziemy jako swego rodzaju zapożyczenie przez pisarzy tego typu leksyki z tekstów istniejących już przekładów i wykorzystywanie jej w utworach, gdzie należy ją już postrzegać nie jako ekwiwalent, ale jako integralną część powstającego w danym języku tekstu oryginalnego.

Widoczny w ostatnich dziesięcioleciach burzliwy rozwój fantazy obliguje badaczy przekładu do głębszej analizy zjawisk językowych zachodzących w tym gatunku literackim. Obiektem ich zainteresowania coraz częściej stają się mechanizmy językowej kreacji świata przedstawionego. Jedną z najistotniejszych kwestii są indywidualne, autorskie sposoby tworzenia językowego obrazu rzeczywistości fantastycznej, co jest niezwykle istotne zarówno z punktu widzenia tekstu pierwotnego, jak i wtórnego¹.

Jednym z najczęściej stosowanych zabiegów językowych jest wprowadzanie do tekstu nowotworów leksykalnych. Autorskie neologizmy, bo o nich mowa, stanowią integralną część literatury fantazy, gdyż to głównie za ich pomocą konstruowana jest fantastyczna rzeczywistość. Nazywają one bowiem poszczególne jej elementy, stanowiąc jednocześnie integralną część idiolektu danego autora. Pojęcie idiolektu stanowi tu kwestię dość istotną, gdyż wiąże się z możliwością kreacji nieograniczonej ilości fantastycznych światów, które twórcy mogą nasycać realiami charakterystycznymi wyłącznie dla ich. Przekład takich neologizmów stanowi dla tłumacza dość duże wyzwanie, gdyż musi on w swoich działaniach uwzględnić strukturę danego leksemu, kontekst, w jakim

¹ Por. M. Chomik, *Neofrazeologizmy, a odmienność świata przedstawionego w twórczości braci Strugackich*, [w:] A. Pstyga (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, Gdańsk 2005; M. Krajewska, *Świat kosmicznej przyrody Stanisława Lema w przekładach na język rosyjski*, [w:] ibidem; M.B. Бережна, *Переклад зоонімів у дитячій літературі жанру фентезі*, [w:] *Вісник Київського Національного лінгвістичного університету*, Київ 2012.

występuje, a przede wszystkim w jak najpełniejszym stopniu przekazać jego znaczenie.

Należy zauważyć, iż autorzy tekstów z kręgu literatury fantasy tworzą nowe wyrazy, wykorzystując narzędzia słowotwórcze oferowane przez dany język. Jak zauważa A. Fiodorow, „человек, выражающий свою мысль средствами языка, не создает, за весьма редкими исключениями, своих новых слов, а пользуется словами, уже существующими в языке, принадлежащими к его словарному составу. Если же говорящий или пишущий и создает отдельное новое слово, то он делает это, как правило, или на основе элементов существующих слов, или по аналогии с существующими словами. Так же поступает и переводчик, выбирая из словарного состава языка, на который он переводит, слова, наиболее соответствующие словам подлинника в их взаимосвязи, в их соответствии смыслу целого предложения и более широкого контекста. В тех редких случаях, когда он, например, для передачи термина или авторского неологизма прибегает к созданию нового слова, он делает это при помощи уже имеющихся лексических и морфологических элементов”².

Wprowadzanie w tekście przekładu dwóch różnych ekwiwalentów danego terminu może być fatalne w skutkach, gdyż pojawia się wtedy niebezpieczeństwo niezrozumienia jego fragmentu lub nawet całości. Sytuacja komplikuje się znacznie bardziej, gdy w literaturze pojawiają się ekwiwalenty będące stworzonymi przez autora przekładu neologizmami, które następnie stają się na tyle popularne, iż zaczynają funkcjonować w danym języku jako integralna część jego zasobu leksykalnego (nie zawsze skodyfikowana przez słowniki). Takie leksemy zostają następnie wykorzystane przez innych autorów tego gatunku literackiego tworzących w języku, na który oryginalne słowa zostały wcześniej przetłumaczone. Zaczynają więc one funkcjonować jako elementy tekstu oryginalnego, które z kolei podlegają różnym operacjom na nim prowadzonym, w tym także przekładowi.

W niniejszym artykule postaramy się opisać istotę tego zjawiska na przykładzie tekstów oryginalnych oraz ich przekładów dokonywanych między językami: angielskim, polskim i rosyjskim. Naszym celem będzie uchwycenie relacji pomiędzy leksemami będącymi początkowo elementami tekstu oryginału a ich ekwiwalentami, które to następnie same stały się częścią tekstu oryginalnego, aby po raz kolejny mogły zostać poddane procesowi przekładu. Materiałem, na którym będą prowadzone nasze obserwacje, będą teksty następujących utworów:

² А.В. Федоров, *Основы общей теории перевода*, Москва 1968, s. 181.

Lord of the Rings Johna Tolkiena oraz teksty jego przekładów na polski i rosyjski³, jak również zbiory opowiadań Andrzeja Sapkowskiego *Ostatnie życzenie* (Warszawa 1993) i *Miecz Przeznaczenia* (Warszawa 1992) oraz ich tłumaczenie na rosyjski⁴.

Autorzy tekstów z kręgu literatury fantasy posługują się neologizmami w celu wykreowania obrazu fantastycznego świata, który całkowicie lub w znacznym stopniu różni się od rzeczywistości, do której przywykli odbiorcy tego typu utworów. Jest to spowodowane tym, że akcja oraz świat przedstawiony w tego typu utworach przenosi czytelnika poza znane mu miejsca i obszary. Jedną z charakterystycznych cech leksyki używanej przez pisarzy-fantastów jest jej bezekwiwalentność. Nazwy wykreowanych elementów fantastycznej rzeczywistości nie posiadają odpowiedników w języku docelowym, a co za tym idzie – nie istnieją w świadomości odbiorców przekładu. Jak zaznacza N. Stafiejewa: „безеквівалентна лексика, як невідемний елемент тексту у жанрі фентезі, відображає національно-культурну своєрідність мови на лексичному рівні, називає такі поняття та явища у сфері певної культури, які не властиві іншим. Безеквівалентна лексика, як складова образності тексту створює емоційно-експресивний підтекст, пов’язаний з ідеоетнічним компонентом значення, висувається у смисловій ієрархії твору, виступає своєрідною функціонально-смісловою домінантою тексту”⁵.

To właśnie głównie za pomocą autorskich neologizmów pisarze nasycają stwarzane przez siebie irrealne światy charakterystycznymi wyłącznie dla nich realiami, które będziemy nazywać subiektywnymi fantastycznymi rzeczywistościami. W tej funkcji mogą występować, np. nazwy własne, nazwy fantastycznych istot, nazwy magicznych przedmiotów czy też obecne w tekście formuły zaklęć.

W celu lepszego naświetlenia opisywanego przez nas problemu zanalizujemy wybrane nazwy fantastycznych istot w powieści Tolkiena oraz ich przekłady na polski oraz rosyjski. Następnie odniesiemy się do oryginału i przekładu utworów Andrzeja Sapkowskiego na język rosyjski, by ukazać zaistniałe zależności terminologiczne.

³ J. R. R. Tolkien, *Władca Pierścieni: Bractwo Pierścienia*, tłum. J. Łoziński, Poznań 1996; idem, *Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 2008; idem, *Władca Pierścieni*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 2012; Дж. Р. Р. Толкін, *Властелин Колец*, пер. В. Муравьев, А. Кистяковский, Москва 2008.

⁴ А. Сапковский, *Меч Предназначения*, пер. Е. Вайсброт, Москва 2005; idem, *Последнее желание*, пер. Е. Вайсброт, Москва 2005.

⁵ Н.Ю. Стафеева, *Особенности перевода безэквивалентной авторской лексики в жанре фентези на материале “Володар Перснів”* Дж. Р. Р. Толкієна, „Вісник ЛНУ імені Тараса Шевченка” nr 14 (201), cz. II, Луганськ 2010, s. 25.

W języku polskim ukazały się trzy różne przekłady powieści Tolkiena. Nasza analiza dotyczyć będzie jedynie dwóch z nich, a mianowicie tłumaczeń Marii Skibniewskiej oraz Jerzego Łozińskiego.

Pierwszym neologizmem, jaki poddany zostanie przez nas analizie, jest nazwa *hobbit*, która określa jedną z ras istot zamieszkujących wykreowaną przez autora krainę – *Śródziemie* (ang. *Middle-earth*). Tolkien tak oto charakteryzuje owe stworzenia: „Hobbici to naród skromny, lecz bardzo starożytny, o wiele liczniejszy ongiś niż dziś [...]. Hobbici są mali, mniejsi niż krasnoludy. Wzrost hobbitów bywa różny, waha się od dwóch do czterech stóp naszej miary”⁶. Jak można wywnioskować z przytoczonego fragmentu, jedną z charakterystycznych cech tej rasy jest niewielki wzrost. Oprócz samego tekstu powieści pewne informacje o hobbitach zawiera ich nazwa. W języku staroangielskim słowo *hob* oznaczało małego, swawolnego elfa⁷. Tak więc widzimy, iż kolejny raz podkreślony został tu wzrost jako cecha charakterystyczna.

Nazwa *hobbit* została przeniesiona na grunt języka polskiego przez Skibniewską w formie niezmienionej. Podobnie rzecz się ma w języku rosyjskim, gdzie angielski oryginał został przekazany za pomocą transliteracji i przyjął postać *хоббитум*⁸. Natomiast w przekładzie Łozińskiego oprócz ekwiwalentu *hobbit* spotykamy interesujący nas neologizm *niziołek*, który został utworzony od przymiotnika *niski* za pomocą formantu *-olek*. Jak można zauważyć, autor przekładu zawarł w tej nazwie zarówno charakterystykę tej rasy ukazaną w tekście oryginalnym, jak i – przynajmniej częściowo – przekazał znaczenie angielskiego słowa *hob*.

Warto zauważyć, iż ekwiwalent *hobbit* na stałe zagościł w świadomości czytelników i jest kojarzony wyłącznie z utworami Tolkiena, natomiast neologizm *niziołek* nie jest aż w takim stopniu związany tylko z jednym utworem, co pozwala mu doskonale wpisywać się w językowy obraz fantastycznej rzeczywistości również innych utworów z kręgu fantasy. W tej części artykułu prześledziliśmy dwie drogi angielskiego *hobbita* na grunt języka polskiego oraz jedną na grunt rosyjski.

Obydwa opisane przez nas ekwiwalenty aktywizują w tekście przekładu kategorię obcości⁹, jednakże nie są postrzegane przez odbiorcę przekładu w jednakowy sposób. Zdecydowanie bliższy językowi polskiemu wydaje się ekwiwalent *niziołek*. Polski odbiorca bez trudu odnajdzie w jego strukturze

⁶ J. R. R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 2012, s. 17.

⁷ *Webster's Third New International Dictionary*, Springfield 1981, s. 1075.

⁸ Дж. Р. Р. Толкин, *Властелин Колец*, пер. В. Муравьев, А. Кистяковский, Москва 2008.

⁹ Zob. R. Lewicki, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin 2000.

motywację słowotwórczą. Może on także oprzeć się na swoich wcześniejszych doświadczeniach – wiedzy uprzedniej, kontaktach z innymi tekstami, kojarząc ten neologizm z *Dusiolką* z jednego z wierszy Bolesława Leśmiana.

Neologizm *hobbit* niesie ze sobą znacznie większy ładunek obcości, czego skutkiem jest swego rodzaju trwale przyporządkowanie go do określonego tekstu oraz znaczne ograniczenie jego międzytekstowej mobilności. Użycie słowa *niziołek* poza tekstem *Władcy Pierścieni* bądź jego przekładami jest również uwarunkowane tym, iż słowo *hobbit* zostało zastrzeżone przez potomków Tolkiena¹⁰.

Kolejnym interesującym nas słowem, niebędącym już jednak neologizmem, lecz mającym swoje źródło w germańskiej mitologii i folklorze, jest użyte przez Tolkiena słowo *dwarf* na określenie jednej z ras zamieszkujących stworzony przez niego świat. W oksfordzkim słowniku języka angielskiego można odnaleźć następującą definicję tej nazwy: „an abnormally undersized person. Any of mythical race of diminutive beings, typically skilled in mining and metalworking and often possessing magical powers, figuring in Scandinavian folklore”¹¹.

Na grunt języka rosyjskiego słowo *dwarf* przeniesione zostało za pomocą ekwiwalentu *гном*, który również został zaczerpnięty z folkloru i oznacza „маленькие антропоморфные существа, обитающие под землей, в горах или в лесу. Ростом они с ребенка, но наделены сверхъестественной силой; носят длинные бороды. Живут гораздо больше, чем люди. В недрах земли хранят сокровища”¹².

Podobnie rzecz się ma z przekładem polskim, jednakże w tym przypadku tłumacze dokonują pewnych modyfikacji leksemów zaczerpniętych ze sfery folkloru. Jerzy Łoziński tłumaczy angielskie słowo *dwarf* jako *krzat*. Łatwo można zauważyć, iż stworzony przez niego ekwiwalent odsyła czytelnika do sfery mitologicznej, do słowa *skrzat*. Podobnie postępuje Maria Skibniewska, tworząc odpowiednik *krasnodud*, od razu kojarzony ze słowem *krasnodudek*. Zarówno ekwiwalent *krzat*, jak i *krasnodud* wywodzą się od słów będących częścią wiedzy uprzedniej odbiorcy przekładu, ale tłumacze zaingerowali w ich strukturę i dopiero po tej formalnej modyfikacji zdecydowali się na zastosowanie ich w tekstach swoich przekładów. Dokonana modyfikacja nazw *skrzat* oraz *krasnodudek* skłania nas do uznania nowo powstałych leksemów stworzonych przez autorów przekładów za neologizmy.

¹⁰ Informacja za: <<http://info.wiadomosci.gazeta.pl/>>.

¹¹ L. Brown (red.), *The New Shorter Oxford English Dictionary*, Oxford 1993, s. 769.

¹² С.А. Токарев (ред.), *Мифы народов мира*, Москва 1992, s. 307.

Przyczyn modyfikacji powszechnie znanych nazw można upatrywać w tym, iż charakterystyka występujących w powieści Tolkiena ras fantastycznych istot jest zupełnie inna. Przykładem mogą być *krasnomludy*, które na kartach utworu angielskiego pisarza stworzyły własny język, własną kulturę, a także jedno z najpotężniejszych imperiów w dziejach Śródziemia. Jak widać, taki obraz zupełnie nie przystaje do wizerunku krasnomludków ze znanych powszechnie utworów, takich jak *O krasnomludkach i sierotce Marysi* Marii Konopnickiej czy *Królowna Śnieżka* braci Grimm. Zatem wprowadzenie neologizmów można uznać za zabieg słuszny, gdyż istniejące już w języku polskim leksemy *skrzat* i *krasnomludek* nie oddają znaczenia angielskich oryginałów, a poza tym są obciążone dosyć dużym ładunkiem konotacyjnym, odsyłającym odbiorców do sfery mitologii i folkloru.

Teraz pokażemy, jak dwa występujące w przekładach powieści Tolkiena ekwiwalenty, a mianowicie *krasnomlud* i *niziołek*, zdomowały się w polskiej literaturze fantazy oraz jakie są tego konsekwencje.

Dla zobrazowania wspomnianego zjawiska, tak jak sygnalizowaliśmy we wstępie, wykorzystamy utwory jednego z czołowych polskich przedstawicieli literatury fantazy, tj. Andrzeja Sapkowskiego. Na kartach opowiadań o przygodach wiedźmina Geralta z Rivii możemy spotkać takie rasy fantastycznych stworzeń jak *niziołki* oraz *krasnomludy*, o których była mowa wyżej. Jak można zauważyć, obydwa te leksemy występują tu już jako część nowego tekstu oryginalnego. Sapkowski zapożyczył więc obydwa neologizmy z wcześniejszych przekładów prozy Tolkiena. Należy przy tym zaznaczyć, iż ładunek obcości, jaki niosły ze sobą te dwa ekwiwalenty, został znacznie zmniejszony, aczkolwiek nie zredukowany całkowicie.

W tłumaczeniu na język rosyjski autorstwa Jewgienija Wajsbrota znajdujemy dla oryginalnych leksemów *niziołek* oraz *krasnomlud* ekwiwalenty *низушек* oraz *краснолюды*. Pierwszy z nich został zbudowany analogicznie do polskiego oryginału, natomiast drugi przeniesiono na grunt języka rosyjskiego za pomocą transkrypcji. W obydwu przypadkach ponownie zostaje uaktywniona kategoria obcości, gdyż dla odbiorcy rosyjskiego obydwa te ekwiwalenty są jedynie stworzonymi przez autora przekładu neologizmami. Nie wywołują one asocjacji odsyłających do sfery folkloru.

Ciekawa zatem wydaje się relacja pomiędzy badanymi leksemami. Oryginalne angielskie słowo *dwarf* zostało przetłumaczone na język rosyjski za pomocą ekwiwalentu *гном*, na język polski jako *krasnomlud*. Z kolei polski oryginał *krasnomlud*, sam będący wcześniej jedynie ekwiwalentem, został oddany w rosyjskim przekładzie *Sagi o Wiedźminie* jako *краснолюды*. Zatem bezpośredni związek

poniędzy leksemami *dwarf* a *краснолю́д* zostaje dla rosyjskiego odbiorcy zatarty i stworzony przez Marię Skibniewską ekwiwalent zaczyna w jego świadomości funkcjonować jako oryginał. Podobnie rzecz się ma ze słowem *hobbit*, które po rosyjsku zostało oddane jako *хоббит*, a polsku jako *hobbit* bądź *niziołek*, a temu ostatniemu w przekładzie opowiadań Sapkowskiego odpowiada słowo *низушек*.

Analizując obydwie sytuacje, można zaobserwować jeszcze jedno ciekawe zjawisko, a mianowicie – niektóre ekwiwalenty są chętniej przyjmowane przez odbiorców niż inne.

Interesujące wydaje się też zjawisko, jakie można zaobserwować w przypadku przekazu występującego w utworach Sapkowskiego słowa *gnom*. W rosyjskim przekładzie *Wiedźmina* zostało ono oddane za pomocą ekwiwalentu *гном*, który z kolei w przekładzie *Władcy Pierścieni* jest odpowiednikiem angielskiego leksemu *dwarf*.

Oprócz ekwiwalentów zastosowanych w przekładach utworów Sapkowskiego, opisywana przez nas leksyka trafia na grunt języka rosyjskiego poprzez tłumaczenia *Władcy Pierścieni*. Jak można zauważyć, powoduje to pewne nieścisłości terminologiczne. Całkowitemu zatarciu ulega źródło, z jakiego wywodzą się ekwiwalenty stosowane przez tłumacza opowiadań Sapkowskiego. Odbiorca rosyjski ma zatem do czynienia z pewnego rodzaju dublowaniem, gdyż użyte w tłumaczeniu powieści Tolkiena ekwiwalenty funkcjonują już na gruncie języka rosyjskiego, a co za tym idzie – również w świadomości jego użytkowników. Niemożliwym natomiast jest, aby znając obydwa opisywane przez nas teksty, dostrzegł on zależność pomiędzy słowami *dwarf* i *краснолю́д*, a także *hobbit* i *низушек*, gdyż ekwiwalenty angielskich oryginałów docierają do niego jako ekwiwalenty oryginałów polskich, użytych przez Sapkowskiego, a następnie przekazanych na grunt języka rosyjskiego.

Schemat wykorzystania poszczególnych ekwiwalentów oraz ich wzajemne relacje przedstawia tabela, w której zestawione zostały analizowane przez nas leksemy.

Oryginał angielski (Tolkien)	Przekład polski (Skibniewska, Łoziński)	Przekład rosyjski (Murawiov, Kistiakowski)	Oryginał polski (Sapkowski)	Przekład rosyjski (Wajsbrot)
<i>hobbit</i>	<i>hobbit</i> <i>niziołek</i>	<i>хоббит</i>	<i>niziołek</i>	<i>низушек</i>
<i>dwarf</i>	<i>krasnolud</i> <i>krzat</i>	<i>гном</i>	<i>krasnolud</i>	<i>краснолю́д</i>
			<i>gnom</i>	<i>гном</i>

Wyraźnie widać, iż opisywane przez nas leksemy „wędrują” poprzez różne teksty, za każdym razem realizując inną funkcję. Raz są częścią tekstu oryginalnego i podlegają prawom nim rządzącym, aby następnie stać się częścią tekstu przekładu i w ten sposób dostać się na grunt języka docelowego. Ponadto powyższa tabela pokazuje, iż Sapkowski czerpie inspiracje z dwóch przekładów *Władcy Pierścieni*, wykorzystując w swoich utworach ekwiwalenty zastosowane przez Skibniewską i Łozińskiego. Użycie przez niego tych leksemów świadczy o stopniu, w jakim weszły one do języka oraz o ich rozpowszechnieniu w środowisku nie tylko literatury fantasy, ale także wśród tłumaczy zajmujących się przekładem popularnych obecnie gier komputerowych. Zanotowaliśmy użycie przez nich zarówno ekwiwalentu *niziołek*, jak i *krasnolud*. Oprócz tego ciekawe wydaje się zjawisko redukcji oraz aktywizacji kategorii obcości w zależności od tego, w jakim tekście (oryginalnym lub przekładzie) zostaną użyte badane przez nas leksemy.

Opisywane przez nas zjawisko „wędrowki autorskich neologizmów” jest dosyć rzadkie, jednakże bardzo ciekawe. Do tej pory zostało ono przez nas zaobserwowane jedynie w odniesieniu do utworów z kręgu literatury fantasy. Dalsze badania pozwolą stwierdzić, czy jest to zjawisko szersze. Jeśli częstotliwość jego występowania wzrośnie, będzie to sygnał, iż popularność nie tylko tekstów oryginalnych, ale i przekładów tekstów tego gatunku staje się coraz większa. Jednocześnie będzie to wyraźny sygnał dla tłumaczy, świadczący o stopniu, w jakim dany przekład jest w stanie zakorzenić się na gruncie danej kultury. Dość istotny wydaje się fakt, iż kolejną konsekwencją związaną z występowaniem tego rodzaju zjawiska jest pojawienie się na gruncie danego języka wyrażen pełniących w pewien sposób „podwójną” funkcję, a mianowicie będących zarówno stworzonym przez tłumacza ekwiwalentem, jak i słowem oryginalnym, które zaczęło funkcjonować w literaturze rodzimej.

Ponadto ciekawe jest, że opisywany w niniejszym artykule proces „wędrowki autorskich neologizmów” wydaje się mieć dość dynamiczny charakter. Wydaje się, iż może on trwać nieskończenie, gdyż tworzone przez tłumaczy ekwiwalenty mogą być wykorzystywane przez innych autorów, a następnie przekazywane na grunt danego języka za pomocą tekstu przekładu. Ich rozprzestrzenianiu sprzyja także szybki rozwój gatunku fantasy oraz przenikanie jego elementów do kultury masowej, głównie za pośrednictwem ekranizacji badanych przez nas utworów, choć także poprzez wykorzystywanie istniejących już przekładów przez innych tłumaczy, w tym także tych zajmujących się przekładem tak bardzo popularnych obecnie gier komputerowych.

Резюме

Phenomenon of „neologisms hike” among texts of fantasy literature as a challenge for translator (based on the material of translated poems of J. R.R. Tolkien and A. Sapkowski into Polish and Russian)

В настоящей статье анализируется проблема „перехода” авторских неологизмов между текстами из жанра литературы фэнтези. Основой наших исследований являются тексты Дж. Р.Р. Толкина и Анджея Сапковского.

„Переход” авторских неологизмов будем понимать как своего рода заимствование писателями такого типа лексики из существующих уже переводов и использование ее в своих произведениях, в которых она начинает функционировать уже не как эквивалент, но как часть нового, созданного на данном языке оригинального текста.

Кроме того, интересно, что процесс „перехода” авторских неологизмов между разными текстами имеет весьма динамический характер. Это вытекает из того, что он может быть бесконечным. Созданные переводчиками эквиваленты могут быть использованы другими авторами, употребляясь как часть лексического запаса языка, на который они раньше передавались и, что за этим следует, могут опять подвергаться процессу перевода.

Summary

Phenomenon of “neologisms hike” among texts of fantasy literature as a challenge for translator (based on the material of translated poems of J. R.R. Tolkien and A. Sapkowski into Polish and Russian)

This paper analyses the problem of “transition” of neologisms created by the author among texts of fantasy literature. Our research is based on the texts of J. R.R. Tolkien and A. Sapkowski „Transition” of neologisms created by the author will be considered as a sort of borrowing of this kind of lexicon from already existing translations and using it in their works, where it starts to function not as equivalent, but as a part of new, created in a given language original text.

It is also worth mentioning, that process of “transition” of neologisms created by the author, between different texts has quite dynamic nature. That is because it might be infinite. Equivalents created by a translator may be used by different authors, as a part of lexicon of the language, to which those were previously translated, therefore, might still be translated.

Key words: neologism, fantasy literature, equivalent, transition of neologisms, text.